№ 11. Dodatek do Przeglądu lékarskiego R. 1876.

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów, Nr. 122.

Przedpłata dla prenumerujących Przegląd lékarski wynosi:
rocznie 2 złr w. a.
półrocznie 1 złr. w. a.

DWUTYGODNIK HIGIJENICZNY

Organ Towarzystwa lékarskiego krakowskiego i Towarzystwa lékarzy galicyjskich we Lwowie.
Poświęcony Higijenie publicznéj i prywatnéj, oraz sprawom Organizacyi służby zdrowia i stosunkom Zawodu lékarskiego.
Wydawany pod redakcyją
Doc. Dr. Grabowskiego i Prof. Dr. Janikowskiego
W KRAKOWIE.

Wychodzi w Krakowie dwa razy na miesiąc, w objętości ½ arkusza.

Przedpłata na sam Dwutygodnik higijeniczny wynosi:
w Krak. rocznie 2 złr. 20 c
„ półrocz. 1 złr. 10 „
z przesył. rocznie 2 złr. 50 „
„ półrocz. 1 złr. 25 „

Prośba wniesiona przez Towarzystwo lékarzy galicyjskich we Lwowie do Izby poselskiéj Rady Państwa w Wiédniu o zmianę §§. 194 i 195, tudzież o uchylenie §. 446 Projektu nowego Kodeksu karnego.

(Referat Dra Rożańskiego).

Wysoka Izbo poselska!

Projekt Kodeksu karnego, przełożony przez Wys. Rząd do postąpienia w myśl Ustawy zasadniczéj, był już przed rokiem (w styczniu 1875 r.) powodem, iż podpisane Towarzystwo lékarzy galicyjskich udawało się do Wysokiéj Izby. Wtedy w obszernéj petycyi upraszaliśmy, ażeby Wys. Izba raczyła w myśl Ustawy zasadniczéj państwa odmówić swego przyzwolenia na § 355. rzeczonego projektu [1]): albowiem takowy bez żadnéj słusznéj zasady chce lékarzom prywatnym, a zatém obywatelom państwa całkiem niezawisłym nietylko narzucić przymus zawodowy niewykonalny; ale też wbrew jasnéj myśli Ustaw zasadniczych państwa, chce z nich zrobić nowy rodzaj niewolników, zniewalając ich ustawą, ażeby w pełnieniu swego powołania słuchali każdego skinienia innych współobywateli. Obecnie zaś ośmielamy się upraszać o łaskawą zmianę, a względnie o uchylenie trzech innych paragrafów tegoż projektu Kodeksu; mających styczność ze zdrowiem publiczném, mianowicie §§. 194, 195 i 446.

Rzeczą jest dowiedzioną i aż nazbyt powtarzaną, że nierząd (prostytucyja) w obecnéj organizacyi społeczeństwa jest złem nieuniknioném. Wiadomo z dziejów nierządu, że wszelkie usiłowania, jakie robiono w różnych czasach i w różnych państwach, ażeby wytępić prostytucyję, nie tylko pozostawały bez pożytku, ale owszem pociągały za sobą jak najgorsze skutki. Ogólne skażenie obyczajów i ogromne wzmaganie się chorób wenerycznych, oto był zawsze i wszędzie jedyny skutek takich usiłowań. Dla tego też oddawna mężowie, którzy nierząd obrali za przedmiot badań poważnych i bezstronnych, przyszli do przekonania, że państwo, zamiast kusić się bezskutecznie o wytępienie prostytucyi, powinno przedsiębrać środki celem uregulowania téjże ze względu na moralność publiczną i zdrowie publiczne. Takie uregulowanie, polegające głównie na ciągłém dozorowaniu nierządu dozwolonego i na równoczesném prześladowaniu pokątnego, było u nas dotychczas niemożliwém: ponieważ §. 509 Kodeksu karnego obecnie obowięzującego uważa prostytucyję zarobkową bez wyjątku za karygodną. [1])

Z tego powodu wszyscy statyści, których żywo obchodzą obyczaje i zdrowie publiczne, z radością powitali postęp zawarty w §. 445 Projektu nowego Kodeksu [1]). Ale niestety, obok §. 445 w tymże projekcie mieści się §. 194 [2]), który umniejsza pożytki tamtego: albowiem z zestawienia tych paragrafów wynika, że możnaby uregulować tylko prostytucyję rozproszoną, nie zaś nierząd w burdelach. Otóż codzienne doświadczenie naucza, że uregulowanie prostytucyi rozproszonéj (*Einzelprostitution*) bez równoczesnego uregulowania nierządu w burdelach jest niedostateczném. Wiadomo nam wprawdzie, że po dziś dzień jest wielu takich, którzy się wszelkiemi siłami opiérają dozwoleniu burdelów ze względów rzekomo-moralnych. Ci przeciwnicy burdelów niechaj pamiętają, że domy nierządu wszędzie i po wszystkie czasy istniały i istnieją potajemnie pod najrozmaitszemi postaciami i nazwami i że te zakazy tylko ten miewają skutek, że nierząd, nie dający się wyplenić, zamiast w niewielu domach przyzwolonych rozprzestrzenia się po wszystkich ulicach. Mąż w téj sprawie wielce w Austryi zasłużony, Dr. Hügel słusznie twierdzi, że domy nierządu mogą być dozwalane na następujących zasadach, które tu pozwalamy sobie powtórzyć w streszczeniu:

1. Przez burdele moralność publiczna lepiéj jest zabiezpieczoną i zdrowie publiczne mniéj jest narażoném, aniżeli przez nierząd rozproszony.

---

[1]) §. 355 Projektu nowego kodeksu karnego brzmi: „*Ausübende Aerzte, Wundärzte, Geburtshelfer und Hebammen, welche die angesprochene Hilfe, so wie Apotheker, welche die Verabfolgung von Arzneimitteln in dringenden Fällen ohne genügenden Grund verweigern, oder verzögern, sind mit Geld bis zu 100 fl. zu bestrafen*“.

[2]) §. 509 Kodeksu karnego obecnego brzmi jak następuje: „*Die Bestrafung derjenigen, die mit ihrem Körper unzüchtiges Gewerbe treiben, ist der Orts-Polizei zu überlassen*“.

[3]) §. 445 nowego Projektu brzmi: „*Frauenspersonen, welche mit ihrem Körper unzüchtiges Gewerbe treiben und hiebei polizeiliche Vorschriften überschreiten, sind mit Haft zu bestrafen*“.

§. 194 (tegoż Projektu) brzmi: „*Wer aus Eigennutz durch seine Vermittlung oder durch Gewährung oder Verschaffung von Gelegenheit der Unzucht Vorschub leistet, wird wegen Kuppelei mit Gefängniss bestraft; auch kann auf Zulässigkeit der Stellung unter Polizei-Aufsicht erkannt werden*“.

§. 195. *Die Kuppelei ist, auch wenn sie nicht aus Eigennutz betrieben wird, mit Zuchthaus bis zu fünf Jahren zu bestrafen, wenn: 1) um der Unzucht Vorschub zu leisten, hinterlistige Kunstgriffe angewendet worden sind; oder 2) der Schuldige zu den Personen, mit denen die Unzucht getrieben worden ist, in dem Verhältnisse von Eltern zu Kindern, von Vormündern zu Pflegebofohlenen, von Lehrern oder Erziehern weltlichen oder geistlichen Standes zu den von ihnen zu unterrichtenden oder zu erziehenden Personen steht.*

Neben der Zuchthausstrafe kann auf Zulässigkeit der Stellung unter Polizei-Aufsicht erkannt werden.

2. Dozór nierządu w burdelach jest łatwiejszy, aniżeli dozór prostytucyi rozproszonéj.

3. Tylko tam, gdzie istnieją burdele, można słusznie wydawać przepisy karne przeciwko nierządowi tajnemu.

4. Tam, gdzie nie ma burdelów, najbardziéj się krzewi nierząd tajemny, który najbardziéj grozi moralności i zdrowiu publicznemu.

5. Gdzie nie ma burdelów dozwolonych, tam jest mnóstwo tajemnych.

6. Liczba burdelów ma się w stosunku odwrotnym do nierządu pokątnego i ulicznego.

7. Burdele potrzebne są dla obcych, których wielu jest we wszystkich większych miastach.

8. Zamykając od czasu do czasu burdele w niektórych krajach, właśnie przekonano się dowodnie, że takowe są niezbędne: albowiem

a) wkrótce wzmagał się znacznie nietylko nierząd dozwolony rozproszony, ale też, co najważniejsza, nierząd tajemny;

b) kiła zaraz szérzyła się bardziéj i zjadliwiéj;

c) moralność publiczna widocznie się pogorszała;

d) bezpieczeństwo publiczne częściéj bywało narażone.

9. Naczelnicy Policyi krajów najbardziéj oświeconych, w których istnieją burdele, oświadczyli się niemal jednomyślnie przeciwko zniesieniu takowych.

10. W skutek burdelów zmniejsza się liczba przypadków spędzenia płodu, porzucenia dzieci, zgwałceń i innych zbrodni przeciwko czci niewieściéj.

Otóż ponieważ §. 194, sprzeciwiający się przyzwalaniu na domy nierządu, zmniejsza pożytki paragrafu 445, ograniczając uregulowanie nierządu tylko do prostytucyi rozproszonéj: przeto ośmielamy się upraszać, żeby Wysoka Izba raczyła uchylić §. 194 w jego projektowaném brzmieniu; aby następny §. 195 raczyła odpowiednio zmienić; natomiast zaś, aby wreszcie raczyła wcielić zagrożenie surowemi karami za wykroczenia przeciwko przepisom policyjnym tyczącym się stręczenia do nierządu osób niewinnych i mniéj od lat 16 liczących.

Spisywać odpowiednie paragrafy nie jest naszém zadaniem; pragnąc jednak myśl swoję jasno wyrazić, pozwalamy sobie wnieść następujące zmiany:

§. 194. Kto pośrednicząc, albo nastręczając sposobność, popiéra nierząd w sposobie zarobku i przytém wykracza przeciwko przepisom policyjnym, ma być karany więzieniem; może też w skutek wyroku być oddanym pod dozór policyjny.

§. 195. Zamknięciem w domu kary na czas do lat pięciu ma być karanym:

1) ten kto nawodzi do nierządu zarobkowego dziewczynę nieskażoną pod względem płciowym, lub kobiétę, która jeszcze nie ukończyła 16 lat życia, albo jéj do tego dopomaga;

2) ten, kto w celu popiérania nierządu używa podstępu. (Daléj, jak w projekcie kodeksu).

Co się tyczy §. 446 [1], który, niestety, byłby krokiem wstecznym w ustawodawstwie, to w tym względzie zupełnie przyłączamy się do zdania Towarzystwa lékarzy Dolnéj Austryi i pozwalamy sobie z prośby tegoż Towarzystwa dosłownie przytoczyć powody przemawiające przeciwko temu paragrafowi:

[1]) §. 446 Projektu nowego Kodeksu karnego brzmi: *Personen, welche in fortgesetzter ausserehelicher Geschlechtsverbindung in einer Wohnung zusammmen leben, sind, wenn sie dem polizeilichen Auftrage zur Trennung nicht nachkommen, mit Haft zu bestrafen.*

„Dawny Kodeks karny nie naznacza żadnéj kary przeciwko nałożnictwu czyli pożyciu na wiarę (*Concubinat*). Związek ten nieraz zastąpić musi małżeństwo; mianowicie w uboższych klasach, gdzie z różnych powodów małżeństwo nie może być zawartém, bywa niejako klapą bezpieczeństwa przeciwko nierządowi i włóczęgowstwu, i bywa czasami silniéj spojony i w odpowiednich granicach lepiéj szanowany, aniżeli nie jeden związek małżeński prawny. Jednėm słowem te małżeństwa bezprawne częstokroć różnią się tylko brakiem prawnie wymaganego upoważnienia od prawnych. Jeśli się zakaże takowych: to pewna liczba dzieci, która mogłaby w domu się wychowywać, będzie szukać opieki publicznéj, dostanie się do domu podrzutków, albo ulegnie nędzy, kobiéta wpadnie w objęcia nierządu, kiła sie wzmoże, a poczucie familijne u wielu osób się przygłuszy; słowem zrodzi się i pomnoży klęski, zamiast je łagodzić i zmniejszać. Tym sposobem mianowicie uboższe klasy strąci się w gorszą nędzę moralną, pragnąc się zbliżyć do ideału moralności. Państwo, które samo przez się już tyle przeszkód małżeńskich ustanowiło, albo pośrednio popiéra, nie powinnoby występować przeciwko środkowi zastępującemu małżeństwo, który przynajmniéj zmniejsza szereg niebezpiecznych wykroczeń płciowych".

Na zasadzie powyższych względów ośmielamy się upraszać, ażeby Wysoka Izba raczyła uchylić §. 446.

We Lwowie, dnia 8 stycznia 1876 r.

Towarzystwo lékarzy galicyjskich.

Prezes (podpis.) Dr. Noskiewicz. Sekretarz (podpis.) Dr. Krówczyński.

Program opisów topograficzno-lékarskich.

Ułożony przez Dra **Bolesława Lutostańskiego.**

(*Ciąg dalszy.*)

DZIAŁ TRZECI.

Atmosfera.

I. Ruch powietrza. Warunki ułatwiające lub utrudniające ruch powietrza. Okoliczności wpływające na zmianę kierunku i szybkości panujących wiatrów. Anemometryja rozmaitych miejsc pewnéj osady i w rozmaitych porach roku.

II. Skład chemiczny powietrza. Stosunek tlenu, kwasu węglowego, istot organicznych w rozmaitych ulicach i dzielnicach.

III. Pyły atmosferyczne. Pyły mineralne. Dymy. Pyły organiczne. Zarodniki.

IV. Skażenie powietrza (zapowietrzenie). Wyziewy i wonie smrodliwe. Wyziewy pochodzące z nieczystego utrzymania dróg, źle urządzonych wychodków, ścieków, spustów, i t. d. Wyziewy bagienne i ich skutki. Sadzawki do moczenia konopi. Wyziewy pary i dymy z zakładów przemysłowych (kwaśne, amonijakalne, siarkawe, i zgniłe). Zapachy.

V. Stan higrometryczny powietrza. Poszukiwania porównawcze nad wilgotnością powietrza w miejscu i okolicach sąsiednich. Wilgotność powietrza w rozmaitych dzielnicach i ulicach.

VI. Ciepłota atmosferyczna. Porównanie ciepłoty powietrza w pewném miejscu z ciepłotą okolic sąsiednich w rozmaitych porach roku. Termometryja porównawcza rozmaitych dzielnic i ulic.

VII. Światło i ozon. Natężenie światła. Spostrzeżenia aktynometryczne i ozonometryczne.

DZIAŁ CZWARTY.

Żywność i woda do picia.

I. Żywność. Produkty roślinne i zwierzęce. Sposób przyrządzania pokarmów. Przyprawy. Napoje wyskokowe. Statystyka cen i spożycia (konsumcyi). Fałszowanie pokarmów i napojów najczęściéj napotykane. Wpływ na zdrowie. Sposoby wykrycia zafałszowań używane przez miejscowych mieszkańców. Uwagi lékarskie tyczące się tego przedmiotu.

II. Woda do picia. Źródła wody do picia (studnie, cysterny, zdroje, rzeki). Liczba i stan studni. Ilość wody przypadająca na jednego mieszkańca. Własności fizyczne i skład chemiczny wody do picia. Oczyszczanie wody. Rozkład wód publicznych w pojedyńczych dzielnicach. Liczba domów posiadających studnie i wodociągi.

DZIAŁ PIĄTY.

Utrzymanie porządku, czystości i bezpieczeństwa życia.

I. Zamiatanie i wywóz śmieci. Sposoby używane. Miejsce do składania tychże.

II. Wywóz błota i śniegu.

III. Skrapianie ulic.

IV. Wychodki i moczniska publiczne.

V. Oczyszczanie w ogólności. Odwanianie i odtruwanie (dezinfekcyja).

VI. Oświetlanie publiczne.

VII. Ruch w mieście. Sposoby ułatwiające ruch. Rękojmie bezpieczeństwa.

DZIAŁ SZÓSTY.

Ludność.

I. Ludność w ogóle według rozmaitych spisów ludności. Gęstość zaludnienia (nagromadzenia mieszkańców) osady, każdéj dzielnicy, ulicy i domu.

II. Przyrost i ubytek ludności. Ogólne wskazówki i przyczyny tychże.

III. Rozkład ludności według dzielnic, płci, wieku, wyznań, stanu cywilnego, zajęcia.

IV. Płodność i ruch ludności. Statystyka małżeństw i porodów. Stosunek urodzin i skonów.

V. Odzież w rozmaitych porach roku i rozmaitych częściach ciała. Pościel.

VI. Pielęgnowanie ciała. Czystość ciała. Kąpiele. Gimnastyka. Sen i czuwanie. Praca i odpoczynek.

VII. Fizyczne wychowanie dzieci.

VIII. Statystyka przestępstw i zbrodni i przyczyny takowych. Samobójstwa.

IX. Dobrobyt i stopień cywilizacyi. Dowody statystyczne.

X. Ruch wojska w pewnéj osadzie. Stan zdrowia wojska i wpływ tegoż na zdrowie mieszkańców.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= **Kraków**, dnia 17. czerwca. Komisyja sanitarna odbyła d. 28. maja posiedzenie VI. Na posiedzeniu tém uchwalono nie pozwolić na założenie fabryki albuminu na łące św. Sebastyjana z powodu, że na tém

ucierpiałoby zdrowie mieszkańców w téj stronie miasta coraz więcéj zaludnianéj, a Rada miejska uchwaliła i tak wybudowanie fabryki albuminu w rzeźni.

Na zapytanie Magistratu, czy ze względu na zdrowie mieszkańców możnaby urządzić studnię, z uwzględnieniem wszelkich przepisów komisyi sanitarnéj, na Wesołéj w pobliżu dzisiejszéj rzeźni: uchwalono wydobyć tamże wodę za pomocą studni Northona i poddać tę wodę rozbiorowi chemicznemu, zanim ta sprawa będzie stanowczo rozstrzygniętą. Wciągu rozpraw nad tym przedmiotem okazały się różne braki utrudniające odszukanie aktów, zdrowia miasta dotyczących; dla tego uchwalono wniosek Dra Blumenstoka, aby akty odnoszące się do spraw zdrowotnych miasta umieszczone były oddzielnie w archiwum; oraz wniosek Dra Korczyńskiego, aby w celu załatwiania spraw bieżących fizyk urzędował w zabudowaniu magistratu w pewnych godzinach, oraz aby prowadził dokładny dziennik czynności urzędowych.

Prezydent Dr. Zyblikiewicz zawiadomił następnie o wyniku narad Komisyi wodociągowéj z inżynijerem Junkrem i wniósł, aby zbadać wodę źródeł Czatkowickich, którą zdaniem inżynijera Junkra możnaby miasto zaopatrzyć. Prof. Dr. Stopczański podjął się dokonać rozbioru.

Następnie radzono nad wnioskiem Magistratu dotyczącym się zaprowadzenia podatku od psów (4 złr. rocznie), oraz obowiązkowego nakładania kagańców, z powodu często wydarzających się przypadków wścieklizny. Po dłuższéj rozprawie uchwalono zalecić, aby zaprowadzono podatek od psów (z wyjątkiem psów, które strzegą domów) i aby w razie pojawienia się wścieklizny wolno było psy wyprowadzać na ulicę jedynie w kagańcach. Celem wypracowania odpowiedniego regulaminu wybrano komisyję złożoną z Dr. Lutostańskiego, Dr. Raspa i weter. Pacuły.

Prof. Janikowski przełożył wniosek komisyi kanalizacyi przedmieść tyczący się usuwania nieczystości ludzkich i wszelkich wód na przedmieściach, a mianowicie komisyja proponuje do piérwszych system beczkowy, a do drugich kanały zbudowane według wszelkich wymogów techniki i higijeny. Wniosek ten bez rozpraw przyjęto.

Tenże odczytał następnie uzasadnione wnioski komisyi statystycznéj. Ponieważ komisyja wnosiła ustanowienie etatowego referenta statystycznego co pociągnęłoby znaczny stosunkowo wydatek za sobą, uchwalono: odroczyć rozstrzygnięcie téj sprawy aż do czasu, gdy komisyja statystyczna naradzi się z naczelnikiem V departamentu magistratu, czy który z urzędników magistratu nie podjąłby się za osobném wynadgrodzeniem zbiérać i układać pożądane wiadomości statystyczne i w jaki sposób dałoby się to uskutecznić.

* **Higijena szkolna** w mieście naszém dosyć jest zaniedbaną; i nic w tém dziwnego, skoro wykład téj nauki nie wchodzi do programu ani szkół krajowych, ani seminaryj nauczycielskich. Oto przykład zaniedbania jéj zasad w praktyce szkolnéj. Dzień 3. b. m. przeznaczony był przez zwiérzchność gimnazyjum u św. Anny na majówkę (a raczéj już czerwcówkę) młodzieży, t. j. na wycieczkę wiosenną, któréj celem były tym razem Bielany. Dészcz padał niemal przez dzień cały; a pomimo tego wycieczka nie została ani odłożona, ani skrócona, co dla zdrowia wielu uczniów było szkodliwém.

* **Wykłady Prof. Pettenkofra.** (C. d.) W wykładzie 11. P. podaje niektóre szczegóły techniczne tyczące się budowy kanałów. Z doświadczeń czynionych w Anglii okazuje się, że jeżeli w kanale mającym 1 metr średnicy niema się tworzyć osad, woda powinna w nim się poruszać z prędkością przynajmniéj 2—2½ stóp czyli 0,6—0,8 metrów na sekundę; w kanałach średnich mających 0,5 me-

tra średnicy potrzebna jest szybkość 1 metra; wreszcie w małych kanałach mających 0,15—0,05 metra średnicy, wymaga się szybkości 1,15 m. na sekundę. Z tego wynika, że w wielkich kanałach woda w ciągu godziny przebiega 2,16 kilometra, w średnich 3,6, a w małych 4,14 kilometra (kilometr równa się niemal werście rossyjskiéj). Co się tyczy spadku, to w spustach większych wymaga się przynajmniéj 0,75 na 1000 czyli 75 cm. na 1 kilometr długości kanału, w średnich przynajmniéj 2,4 na 1000, a w małych przynajmniéj 10 na 1000. W miastach położonych tak niekorzystnie, że spusty nie mają należytego spadku (np. w Londynie, w Gdańsku i t. d.) muszą być w pewnych odstępach machiny parowe pompujące wodę kanałową do spustów wyżéj położonych.

Zastanawiając się daléj nad pytaniem czy nie lepiéj byłoby zakładać osobne spusty dla wód meteorycznych, a osobne dla wód gospodarskich, ostatecznie przychodzi do wniosku, że o połowę taniéj wypadnie budować wspólne kanały; w niektórych miejscach zaś okaże się zapewne potrzeba urządzić t. zw. wypusty odwodowe (*Nothausläufe*) służące do tego, żeby w razie nadzwyczajnego opadu meteorycznego woda dészczowa nad miarę gromadząca się mogła szybko odpłynąć z miasta krótszą drogą, np. strumykami albo staremi kanałami.

Nareszcie, co się tyczy kształtu kanałów, P. przypomina, że najkorzystniejsze są mające na przecięciu postać jajowatą z końcem szérszym ku górze obróconym, w których stosunkowo najmniéj części stałych na dnie osiada.

W wykładzie 12 P. mówił o materyjale (wątku) spustów. Większe budują teraz zwykle z cegieł dobrze wypalonych, spojonych cementem, a nawet do pewnéj wysokości wewnątrz cementem wyłożonych. Chcąc mieć spód kanału jeszcze mniéj przenikliwy, odlewają takowy czasem z cementu; albo budują z większych sztuk kamionkowych (*Steinzeug*) szczelnie przylegających, albo z cegieł na twardo-wypalonych i poléwanych (*Klinker, oder hartgebrannte u. verglaste Ziegel*).

Tam gdzie spusty leżą w wodzie gruntowéj i mają zarazem służyć za sączki (*Drainageröhren*), tam spód kanału bywa podłużnie wyżłobiony i po bokach zaopatrzony w otwory, któremi woda gruntowa może wnikać i być odprowadzaną.

Pojedyńcze domy połączone są ze spustem ulicznym spustami bocznemi, które muszą mieć spadek $1\,{}^1/_2$ do $2\,{}^0/_0$. Ażeby zabezpieczyć wnętrze domu od powietrza spustowego, w stósowném miejscu umieszcza się w spuście przyrząd lewarkowy (*Siphon*), do którego z góry idzie szyb, ażeby można było usuwać czasami to, co zatyka kanał. Ażeby uchronić dziedziniec od takichże wyziewów, nakrywa się dół mułowy (*Schlammgrube*) kratą, mającą zamknięcie hidrauliczne (*Wasserverschluss*). Nareszcie do tegoż celu służy przewiewnik idący ze spustu domowego do rynny na dachu (*Dachrinne*).

Co się tyczy zanieczyszczenia gruntu na około spustów nie ulega wątpliwości, że wszystkie niemal kanały są przenikliwe. W tym względzie zachodzi jednak ważna różnica między kanałami źle zbudowanemi a dobremi. W tamtych szpary pomiędzy pojedyńczemi cegłami, kamieniami i t. p. z czasem się zwiększają, azatém spust stopniowo coraz więcéj przepuszcza płynów do ziemi otaczającéj; przeciwnie w kanałach dobrze zbudowanych nie ma tego źródła przenikliwości, a sam wątek ścian spustu z czasem coraz mniéj płynów przepuszcza z powodu, że dziurki jego stopniowo się zatykają. Nie jest to zresztą tylko teoretyczne przypuszczenie: ale w saméj rzeczy w Monachowie wykopując ziemię z pod kanałów w r. 1868 i 1874; przekonano się chemicznie, że wciągu tych sześciu lat grunt pod spustami nie pogorszył się, ale owszem się poprawił. (Dok. n.)

Mąka z krwi. Świéżą krew cieląt, wołów, owiec lub świń rozrzedza się wodą, za pomocą pary gotuje się mocno i długo potém zobojętnia dokładnie octem. Wydzielone piérwiastki białkowe wyciska się w lnianych workach, pozostałość suszy się i proszkuje na delikatną mąkę, którą sprzedają w paczkach owiniętych papiérem pergaminowym i która bardzo stósowną jest do zaopatrywania w żywność okrętów lub wojska.

Przetwór ten przyrządzono za poleceniem Panuma i odznacza się on swą pożywnością. Mianowicie odpowiednim jest dodatek kaszy owsianéj. Ilość kwasów fosforowych i soli potasowych, dla odżywienia potrzebna, według doświadczeń Panuma jest tak małą, że przez stosowny dodatek zboża i soli kuchennéj do mąki z krwi da się łatwo pokryć (*Schmidt's Jahrb.* Nr. 6. 1875 str. 239).

Dr. Jerzykowski.

Ze względu na **przyczyny otrucia ołowiem**, zajmującą jest następująca notatka Dr. Martena (*Vierteljarsch*). *f. ger. Med.* t. 24 z. 1 str. 168): W gazowni miasta Hörde zdarzyło się skutkiem otrucia ołowiem kilka przypadków rwy żołądkowéj (*gastralgia*), które wystąpiły z wymiotami, gwałtownemi kolkami i zaparciem stolca i które ustąpiły w ośmiu dniach po lékach przeczyszczających, Powstały zaś w następujący sposób: rury znajdujące się w domach bywają pociérane olejną farbą z bieli ołownéj (*Bleiweissölfarbe*). Zanim się gaz po raz piérwszy zapali robotnik niekiedy wciąga w siebie powietrze atmosferyczne zawarte w rurach, ażeby tóż prędzéj wydalić, przyczém cząsteczki farby dostają się do ust i żołądka i tamże pod wpływem kwaśnego piwa lub kwasów tłuszczowych zamieniają w sóle rozpuszczalne, które sprawiają znane objawy.

Dr. Jerzykowski

* **Chłodzenie powietrza w mieszkaniach.** Gen. Morin zwraca uwagę na prosty, a zaniedbywany sposób: okna otwarte zasłaniają się w tym celu roletami płóciennemi, silnie zwilżonemi wodą; parowanie wody wskutek tego obniża ciepłotę blizko o 5°C co zwykłym pokoju.

WIADOMOŚCI BIBLIJOGRAFICZNE.

Berger Ant. Stan. Dr. Hygjena czyli nauka zachowania zdrowia. Lwów. 1876 str. 80 1 złr.

Berichte der Cholera-Commission f. das deutsche Reich. Berlin, Heymann's Verlag w 4-ce 1 złr. 98 ct.

R. Carlotti Assainissement des régions chaudes et insalubres. Ajaccio J. B. Ballière et fils. 1875. w 8-ce, str. 87. 2 fr.

Dr. Ferd. Fischer; Die Verwerthung der Städtischen und Industrie-Abfallstoffe. Mit besonderer Rücksicht auf Desinfection, Städtereinigung, Leichenverbrennung und Friedhöfe. Mit 25 Holzschnitten im Text. Leipzig. Quandt u. Händel 1875. w 8-ce, str. 190 4 mk. 50 f.

Dziełko to zaleca się bardzo staranném lubo zwięzłém streszczeniem tego wszystkiego, co się tyczy zużytkowania odchodów miejskich i odpadków przemysłowych, oraz uczynienia tychże nieszkodliwemi. Literatura, zwłaszcza techniczna, nader troskliwie jest przytoczona; wydanie bardzo ozdobne.

L. Kuntz Trichinenkunde. Ein Leitfaden für Fachleute insbesondere für Fleischbeschauer und deren Examinatoren. Stuttgart. 1876 Enke. 8-ka str. 64. 1 mk. 20 f.

A. Lacassagne, prof. agrégé au Val-de-Grâce. Précis d'hygiene privée et sociale. Paris, Masson. 1876 in 8o diam 6 fr.

Oppert Fr. Hospitäler u. Wohlthätigkeits Anstalten. z 69 drzeworytami w tekscie 4te nieco pomnożone wydanie 8vo Hamburg 1875 6 marek.

Pochman Em. Die Ursachen und die Entstehung der Blatternepidemie sowie ihre Verhütung. Prag 8vo str. 35 1875.

Stössl Ad. Ueber den Gebrauch der Bäder im Kindesalter. Eine hygienische Studie. 8vo Wiédeń 1875 2 złr.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.

Nakładem Drów Grabowskiego i Janikowskiego.

W drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem Ign. Stelela.